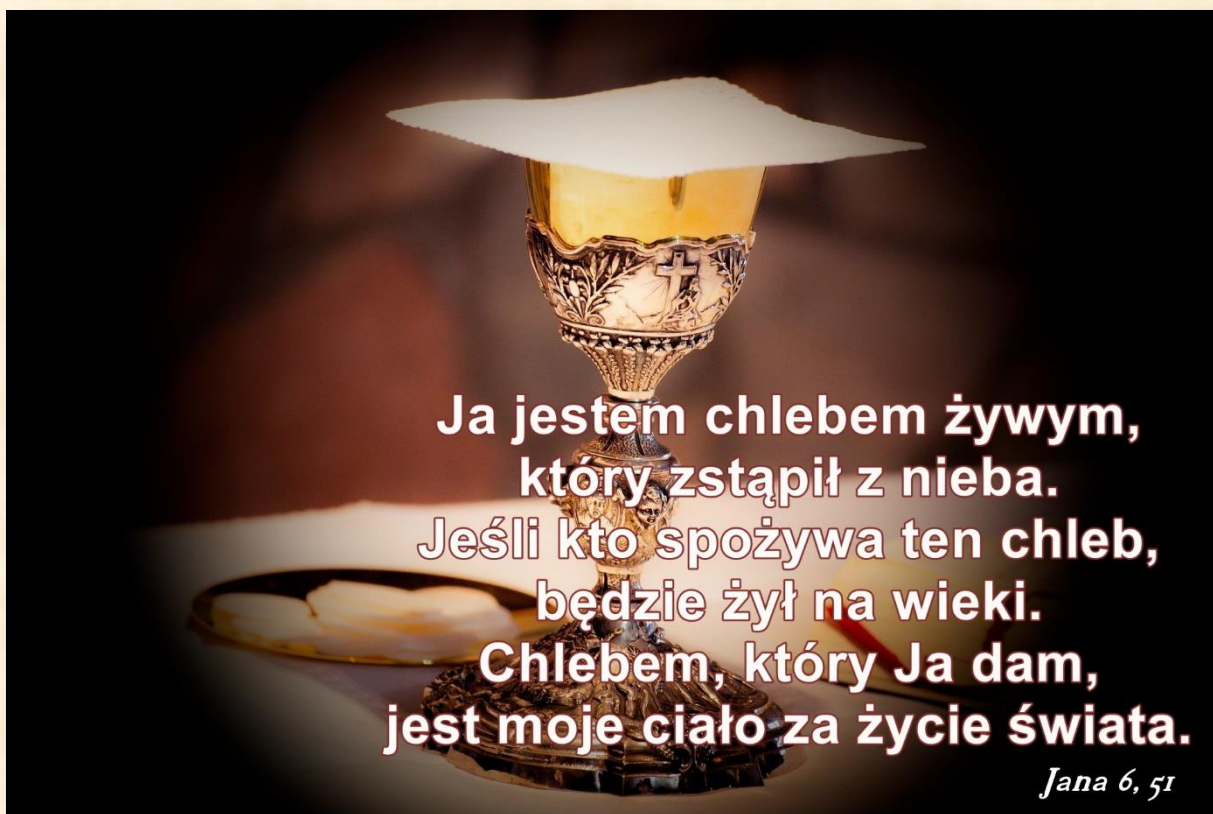


Rozważania Biblijne - 8 sierpnia



Pierwsze czytanie z pierwszej księgi Krolewskiej 19, 4 - 8

Eliasz zląkwszy się, powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, a sam na [odległość] jednego dnia drogi poszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, rzekł: «Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków». Po czym położył się tam i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: «Wstań, jedz!» Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga». Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie mocą tego pożywienia szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb.

- Czytany dziś fragment nawiązuje do lat 875-850 przed naszą erą, do czasów posługi proroka Eliasza zwanego Tiszbitą, gdyż pochodził z Tiszbe w Gileadzie – ówczesnej, północnej części Izraela (dzisiaj teren Jordanii).

- Imie Eliasza znaczy:
 - „*Bogiem jest Jah*” (“*Jah*” to pierwsza sylaba Imienia Boga Jedyne),
 - „*moim Bogiem jest Jahwe*” i dobrze odzwierciedla jego życie, które było nieustanna walka z idoliatrią.
- Królestwo północne, w którym żył prorok Eliaasz, przeżywało ciężki kryzys religijny: król Aszab poślubił pogańską księżniczkę Jezabel, córkę króla Sidona, który adorował boga Baala. Jezabel po ślubie nie tylko nie zmieniła religii ale też wprowadziła idoliatrię w samym pałacu królewskim Samarii. Wprowadziła się do niego wraz ze statuetkami bogów pogańskich i z niezliczoną ilością kapłanów i kapłanek pogańskich, którzy narzucali wszystkim swoje poglądy i wierzenia...

Czytany dziś fragment dotyczy kluczowych wydarzeń z czasu trudnej relacji proroka Eliasza z królową Jezabel. Można go podzielić na **dwa etapy**:

1) Czasu wielkiej suszy

W dziewiątym wieku przed naszą erą, na Dalekim Wschodzie, panowała wielka susza. Pisał o niej historyk Józef Flawiusz w pierwszym wieku naszej ery. Susza w cywilizacji rolniczej oznaczała głód i śmierć wielu osób. W krótkim czasie zniknęły wówczas z mapy liczne miasta.

Uprowadzony przez Boga Eliaasz, oznajmia uroczystie Achabowi :

- *«Na życie Pana, Boga Izraela, któremu służę! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, dopóki nie powiem». (1 Krl 17,1), co znaczy : « Bog jest jedynym Panem świata, a wasi bożkowie nie mają żadnej mocy ani władzy. »*

Następnie ukrył się w dolinie Kerith : *« Potem Pan skierował do niego to słowo: «Odejdź stąd i udaj się na wschód, aby ukryć się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu. Wodę będziesz pił z potoku, krukom zaś kazałem, żeby cię tam żywiły». (1 Krl 17, 2-4)*

Nadal trwała susza, zniknęła rzeka...Bóg posłał Eliasza do odległej Sarepy, leżącej koło Sydonu. Tam Eliaasz przyszedł z pomocą wdowie i odwiedzając się jej za doznana gościny, sprawił dwa cuda.

2) Ofiary złożone na gorze Karmel

- Po dwóch latach suszy, Bóg zapowiada, że niedługo spadnie deszcz. Wysłał Eliasza, aby uprzedził Achaba. Jednak Eliaasz nie poprzestaje na przekazaniu dobrej nowiny i próbuje wykorzystać tę sytuację na korzyść Boga, w którego wierzy. Rzuca więc wyzwanie prorokom bożka Baala pytając ich : *« kto, Baal czy Bog Izraela może zesłać ogień z nieba ? »*

Zaraz po rzuceniu tego wyzwania, na gorze Karmel powstają dwa gigantyczne ołtarze ofiarne : jeden jest budowany przez Eliasza dla Boga Izraela, a drugi przez czterystu

kalpanow Baala dla ich bozka. Następnie kalplani Baala, przez cały dzień modlili się do niego bez skutku...potem modlił się Eliaz:

« Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliaz wystąpił i rzekł: «O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce». A wówczas spadł ogień od Pana <z nieba> i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: «Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!» Eliaz zaś im rozkazał: «Chwyćcie proroków Baala! Niech nikt z nich nie ujdzie!» Zaraz więc ich schwytali. Eliaz zaś sprowadził ich do potoku Kiszon i tam ich wytracił.» (1 Krl 18, 36-40)

- Eliaz działał tu « na własną rękę »...a Bog wysłuchawszy jego modlitwy, sprawił, że spadł ogień z nieba. Zdenerwowało to królowa Jezabel, która zagroziła karą śmierci Eliazowi. Zmuszony jest więc uciekać. To właśnie w tym momencie zaczyna się nasze dzisiejsze czytanie.

« Eliaz zląkwszy się, powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, a sam na [odległość] jednego dnia drogi poszedł na pustynię. »

- Eliaz zostawiwszy swego sługę w Beer-Szebie, zmęczony, podupadł na duchu, samotnie idzie na pustynię. Usiadłszy pod jaluwcem, modlił się :

«Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków».

- I właśnie wtedy doświadcza obecności Boga współczującego: Jego Anioł przynosi mu pożywienie: **“ Eliaz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: «Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga».**
- Posiliwszy się, Eliaz będzie spędził czterdzieści dni i nocy na górze Synaj (zwana także górą Horeb przez mieszkańców północy kraju). Idzie tam nie przez przypadek ale dlatego, że właśnie w tym miejscu Bog objawił się Mojżeszowi w krzaku ognistym. Tam objawił Swoje Imię i przychylność dla swego narodu.

PSALM 34, 2-9

*Chcę błogosławić Pana w każdym czasie,
na ustach moich zawsze Jego chwala.*

*Dusza moja będzie się chlubiła w Panu,
niech słyszą pokorni i niech się weselą!*

*Uwielbiajcie ze mną Pana,
imię Jego wspólnie wywyższajmy!*

*Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał
i uwolnił od wszelkiej trwogi.*

*Spójrzcie na Niego, promienieście radością,
a oblicza wasze nie zazną wstydu.*

*Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał,
i wybawił ze wszystkich ucisków.*

*Anioł Pana zakłada obóz warowny
wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie.*

*Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan,
szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka.*

- W spiewanym dziś psalmie, naród wybrany opowiada swoją historię życia w Przymierzu.
- Jest to psalm:
 - **Alfabetyczny** o charakterze akrostychu. Każdy jego wiersz zaczyna się od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego. Niestety cechy psalmów alfabetycznych nie są zachowane w przekładach na inne języki. Każdy psalm alfabetyczny przypomina, że całe życie narodu wybranego należy do Boga: od A do Z.
 - Bedacy **modlitwa dziękczynienia** za dar Przymierza.

“Spójrzcie na Niego, promienieście radością, a oblicza wasze nie zazną wstydu.”

- W języku biblijnym słowa “spoglądać na” czy “wznosić oczy ku” są wyrazem adoracji Boga.

“Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał i uwolnił od wszelkiej trwogi. (...)Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich ucisków. Anioł Pana zakłada obóz warowny wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie.” (w. 5, 7-8)

- Narod wybrany jest świadkiem działania Boga, Jego pomocy, Jego pochylania się nad cierpiącymi...
 - *“Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemności, znam więc jego uciemnienie.” (Wyj 3,7)*

“Oto biedak zawołał, a Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich ucisków. “

- Tym biedakiem jest nie tylko narod wybrany. W ten sposób odkrywa on **dwa aspekty swojej misji** :

1. Dawanie świadectwa ufności pokładanej w Bogu.

Misja narodu wybranego jest ukazywanie wszystkim pokornym tego świata, na czym polega pokładanie ufności w Bogu i że wiara jest życiem w dialogu z Bogiem.

2. Wspoldziałanie z dziełem Boga.

Drugim aspektem tej misji jest wspoldziałanie z dziełem Boga, jak wcześniej robili to Mojżesz czy Jozue, pozostając « narzędziami » w Jego rekach.

- Narod wybrany jest zaproszony do bycia « uchem otwartym » na potrzeby « biedaka » i na bycie gotowym do stania się « narzędziem » w rekach przychodzącego z pomocą Boga...
- Powołaniem narodu wybranego jest utrzymać, na przestrzeni wieków, ten krzyk wołającego o pomoc, utrzymać tę swoistą polifonię cierpienia, uwielbienia Boga i nadziei...

« Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. » (Lk 6,20)

- Co znaczy :

1. *cieszcicie się i radujcie bo Bog nie jest głuchy na wasze wołanie, z pewnością przyjdzie wam z pomocą...wybrał sobie « instrumenty », które działac beda w Jego Imieniu...*

2. *« Błogosławieni ubodzy duchem » : ci, którzy potrafią rozpoznać swoje ubóstwo i którzy osmielają się wołać do Boga o pomoc... BOWIEM TYLKO ON MOŻE ZARADZIC WSZYSTKIM FORMOM UBOSTWA...*

- *« Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. » (Mt 5,3)*



STRASBOURG

Polska Misja Katolicka w Strasburgu,

ks. Ryszard Górski

Parafia Notre Dame de Lourdes

9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg

tel: 03.88.32.31.60